Ner 88.

Cena kwartalna: Dla Krakowa Złp. 14 Miesięcznie Złp. 5. Na pocztach Złr. 3 xr. 36 doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr. Numer pojedynczy groszy 8. Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS.

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina. Wychodzi oprócz Niedziel i świąt. Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369. Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 6 Czerwca — Środa.

Warszawa. 3 *Czerw. Journalde St. Petersbourg* po umieszczonym w numerze 811 manifeście Cesarskim, któryśmy ogłosili w numerze 130 Gazety Warszawskiéj, zawiera artykuł następujący: „Dajemy dziś w przekładzie nowy manifest, wydany przez N. Cesarza Jmci do swych ludów, z powodu wejścia wojsk naszych do Galicyi. Zasady i pobudki tego ważnego kroku, są tam nadto jasno wyłożone, iżby potrzeba było długo się nad nimi rozwodzić. Krok ten gruntuje się na dwóch głównych pobudkach: na powinności moralnéj wypływającéj dla nas z wyraźnego żądania gabinetu, z którym jesteśmy połączeni przez zobowiązania i ugody dawnego przymierza, i na niezaprzeczoném prawie, jakie dla nas wynika z konieczności myślenia w tym razie o własnéj naszéj obronie. Dla każdego kto zada sobie pracę rzucić okiem na ogólne nasze geograficzne położenie, i na stan narodów które zaludniają kraje wzdłuż Karpatów i brzegów Dunaju, rzeczą staje się widzialną, że monarchia Austryacka niemoże być z téj strony ani na chwilę uszczerbiona w swych posiadłościach lub politycznéj potędze, ażeby ztąd niezaszło ważne zamieszanie w naszych stosunkach sąsiedztwa i w naszych najżywotniejszych interesach. Te interesa zostały wystawione na sztych przez wybuchnięcie rokoszu węgierskiego. Ale szczególniéj w ostatnich czasach, przez zbieg okoliczności, wyniknłych z obowiązku, w jakim przypadkowo Austrya znalazła się, myślenia o obronie swego terrytoryum na kilku punktach razem, ten rokosz przybrał nagle straszliwe rozwicie, o którego naturze i znaczeniu wątpić już nam niewolno. Od brzegów Cissy, któremi było objęte, powstanie rozszerzyło się nagle aż do brzegów Dunaju. Wyższe Węgry i cała Transylwania są dziś w jego ręku. Wraz z ogniskiem działania rokoszu rozszerzył się stosunkowo obręb jego wpływu rewolucyjnego. Poruszenie niejest teraz właściwie węgierskie, ale się stało w połowie polskiém. Służy za podstawę rokoszowi daleko obszerniejszemu, daleko wyżéj sięgającemu, który dąży do zbuntowania wszystkich krajów dawnéj Polski, i do ponowienia dla nas wszystkich klęsk i okropności roku 1831. Ten nowy duch objawił się od chwili, kiedy obóz madziarski został zbiegowiskiem szczątków emigracyi polskiéj, tych żołdaków anarchii, których widzimy po wszystkich krajach, w służbie wszystkich buntów, w głębi wszystkich spisków, mających za cel obalenie zasadniczych podstaw społeczności, ażeby je zastąpić krwawemi marzeniami najochydniejszéj demagogii. Zamiary ich przeciw nam niesą bynajmniéj skrywane; owszem jawnie się z niemi popisują. Zależą one na tém, iżby przenieść teatr powstania do Galicyi, a przez odbicie i do naszych prowincyj polskich. Knowania ich już się w Galicyi i Krakowie przyjęły. Ze strony Transylwanii dążą one do sparaliżowania, przez podburzanie i zachęcenie malkontentów Mołdawsko-Wołoskich, usiłowań które czynimy, wspólnie z Turcyą, dla zachowania spokojności w Księstwach. Jedném słowem utrzymują one stan fermentacyi nieprzerwanéj na obszernéj linii naszych granic. Taki stan zamętu niemoże trwać dłużéj bez narażenia naszego położenia na niebespieczeństwo. Wymagał on z naszéj strony środków rychłych i stanowczych. Ubolewać wypradzie przychodzi, że Rossya niezdołała bezwarunkowo utrzymać się w biernéj postawie, jaką była przybrała od początku przesilenia europejskiego. Przeszło od roku niepodobna jéj nieoddać téj słuszności, że niepokazała najmniejszéj chęci, nieobjawiła żadnéj skwapliwości ku wdaniu się do walki między dwiema zasadami moralnego porządku i anarchii, walki, która nieprzestaje rozdzierać łona rodziny europejskiéj. Tak długo jak burza społeczeńska szalała w oddaleniu, Rossya pozostawała spokojną, nieporuszoną w obec zamieszek świata. Widziała zapalającą się wojnę, upadające instytucye, zmieniające się formy rządów, niewychodząc z neutralności, jaką sobie za prawidło obrała. Ale chwila, kiedy jéj działać należało, niebyła wcale wyłączona z przewidzeń rządu cesarskiego, i jeżeli dziś, pomimowolnie wychodzi ze swéj roli oczekiwania, niemniéj przeto pozostaje wiernym duchowi uprzednich swych oświadczeń. Jakoż w rzeczy saméj, zapowiadając z powodu manifestu z 14go Marca 1848 roku, iż się powstrzyma najściśléj od wszelkiego wdawania się w domowe sprawy obcych krajów i że każdemu z nich zostawi wolność zmodyfikowania jak mu się zdawać będzie, wewnętrznéj swéj konstytucyi, niezaniedbał on jednak z góry zawarować sobie zupełną swobodę działania na przypadek, jeżeliby odbicie zewnętrznych przewrotów naraziło własne jego bespieczeństwo i tam, gdzieby równowaga terrytoryalna traktatami na kończynach jego ustanowiona, mogła być zachwiana lub zmodyfikowana ku jego szkodzie. Owoż że nasze bespieczeństwo jest zagrożone przez to co się dzieje lub gotuje w Węgrzech, to jasno widać z zamiarów i usiłowań objawianych przez samychże powstańców, a wszelki zamach, jakiby, nawet chwilowo, dokonał którykolwiek rząd rewolucyjny przeciw całości i jedności monarchii Austryackiéj, byłby też zamachem przeciw stanowi posiadania, który Jego Cesarska Mość, zgodnie z duchem traktatów, uważa być niemniéj koniecznym dla równowagi europejskiéj, jak i dla spokojności własnego swego państwa. Rząd cesarski sądził się przeto w przypadku zabespieczenia się przeciw okolicznościom które był przewidział, a obecne położenie jest brzemienne zbyt wielu zawikłaniami, iżby nam wolno było dać dojrzéć ich zarodom. Uprzedzając je, przyspieszając pomocą, którą daje sprzymierzonemu mocarstwu, ugaszenie pożaru grożącego rozszerzeniem się od Dunaju do Wisły, utrzymującego w fermentacyi wszystkie narodowości, rozsiane na téj obszernéj przestrzeni, Rossya nietylko używa niezaprzeczonego prawa, które jéj nadaje interes własnéj ochrony, ale mniema nadto jeszcze działać w interesie wszystkich mocarstw szczerze sprzyjających pokojowi, i dopomagać do utrzymania spokojności w społeczeństwie jako i równowagi europejskiéj."

— Onegdaj przybył do Warszawy z Odessy JW. jenerał-adjutant Grabbe. *(Gaz. War.)*

Z Przemyskiego 30 *Maja.* *(Korrespond.)* W tym momencie w przedmiocie ruchu handlowego niemam nic nowego donieść, bo rekwizycye rządowe dla zaprowiantowania przechodzącego korpusu posiłkowego rossyjskiego poczynione u posiadaczy ziemskich, a w skutek tychże położone kondikta na gotowe w szpichlerzach zsypane zboża, sprawiły zupełną stagnacyą w handlu zbożowém, albowiem kupcy z bojaźni, by zakupionego zboża niezabrano na rekwizycye, niechcą kupować. Można sobie wystawić w jak krytycznem położeniu są ztąd więksi posiadacze ziemscy a szczególnie dzierżawcy, ci ostatni bowiem ze względu, że ceny produktów na wiosnę są zwykle najwyższe, zatrzymali zboże do wiosny, gdy tymczasem obecnie poczynione u nich przez rząd krajowy rekwizycye stawiają tych szczególnie którzy jak powszechnie prawie u nas bez dostatecznych zasobów w gotowych pieniądzach wydzierżawiają dobra, w stan bankructwa, a to tak: że przy zbliżających się kontraktach czynszu dzierżawnego uiścić nie będą mogli.

Ceny zboża na bardzo małe partye utrzymują się dotąd jeszcze dawniejsze a to: Według jakości produktu:

za korzec pszenicy celnéj od 14 do 15 fl. w wal. Wied.

„	Żyta	„	12 — 15	„
„	Jęczmienia	„	10 — 11	„
„	Gryki	„	8 — —	„
„	Owsa	„	7 — 8	„
„	Kartofli	„	6 — —	„
„	Koniczu	„	45 — —	„

funt mięsa 15 kr. w wal. wied.

Lecz jak wyżéj powiedziałem dopytywania się o produkta przez kupców w znaczniejszéj ilości niema wcale żadnego.

Urodzaje w naszéj okolicy lepsze jak średnie szczególnie oziminy ale na dobry urodzaj nie można liczyć, tym mniéj na dobry wydatek w ziarnie, bo zasiewy jarzyn z powodu późnéj wiosny znacznie spóźnione, ledwie do 20 Maja mogły być ukończone.

Brak zdawkowéj monety coraz bardziéj czuć się daje rzecz szczególna, że teraz już koło nas i jedno ryńskowe banknoty znikły.

Skalica 25 *Maja.* *(Komenda ochotników słowackich).* Całe nasze robienie bronią, i porusze-

nia są różne, szybkie a dla nieprzyjaciela trudne do wypatrzenia; nie będziem bowiem używać ani bębnów ani trąb, lecz piszczałką znaki dawać. Tak np. jeden pisk znaczy „baczność!“ dwa podwójne piski znaczą „do szeregu!“ trzy podwójne piski powiedzą nam że się jazda nieprzyjacielska zbliża itd. Cała nasza komenda (cwiczba zo zbrojon) tyle tylko zawiera: *„Na plece zbrań!“* (na ramię broń) *„K wahe zbroń“* (Spuść broń) *„K noham zbroń!“* (Do nogi broń) *„Rownaj!“ Bodak stroj!“* (Do ataku broń) *„Pewnie stoj!“* (To się po polsku nie komenderuje) *„Prawo wiraz!“* (oczy w prawo) *„Wipad!“ „Lawo wiraz!“* (oczy w lewo) *„Wipad!“* itd. itd. — Niezadługo będziem wszyscy nowo-umundurowani; wedle pierwszego wzoru będziem mieli modre lekkie fraki, jasno-popielate pantalony a słowacki kapelusz z czarno-żółtą opaską na której słowacka kokarda dumnie siedzieć będzie; na rzemieniu kartusza i pochwa na bagnet.

— Wczoraj po południu przyjechał do nas niespodzianie hr. Zichy c. k. komisarz w trenczyńskiéj, nitrańskiéj i preszburskiéj żupie; natychmiast zwołał radę miejską na posiedzenie, któréj skutkiem było: wszystkie zasoby zboża i innych wiktuałów nad potrzebę pojedynczego mieszczanina znajdujące się, odkupią się za postanowioną cenę, którą eraryum zaraz wypłacić ma; wszystkie madziarskie i prywatne banknoty muszą być wydane aby je za austryackie pieniądze wymienić; wszystkie akta i protokóły urzędowe mają się w języku słowackim prowadzić i spisywać. (*N. N.*)

Berno 31 Maja. (*Konstytucya ziemska.*) Oktrojowana konstytucya ziemska dla Morawy już jest gotowa. Wedle téj ustawy 108 posłów zastępować będą interessa téj koronnéj ziemi: 36 będzie wybranych przez wyborców najwyższe podatki płacących, 36 wybierze się z miast i miasteczek gdzie przemysł kwitnie i przemaga, a które imiennie się w ustawie przywodzą, 36 resztę obywatelstwa morawskiego wybierze, ku czemu gminy podzielą się na 36 okręgów a to tym sposobem aby słusznie i narodowość uwzględnić; niemieckie więc obywatelstwo (około 404,629 głów) wybierze 8 posłów, słowiańskie zaś (1,298,282 dusz) wybierze 28 posłów. Mandat deputowanych trwa lat trzy; po upływie tego czasu mogą być powtórnie wybrani. Jeżeli wybór padnie na kogoś kto urząd publiczny piastuje, musi postarać się o urlop, aby mógł na sejmie zasiadać; jeżeli zaś poseł dostał urząd płatny powinien się na nowo wyborcom poddać. Posłowie wybrani przez wyborców pierwszéj kategoryi, tj. największe podatki płacących nie pobierają żadnych dyet; inni dostaną wynagrodzenie przez sejm z dochodów ziemskich wyznaczyć się mające, jeżeli nie są w Bernie zamieszkali. — §§ 52 aż do 66 incl. oktrojowanéj konstytucyi z 4go Marca b. r. mają swoją obowięzującą moc i dla sejmu prowincyonalnego z stósownemi odmianami. — Cesarz zagaja i zamyka, odracza i rozwięzuje sejm. W ostatnim przypadku musi w 6 tygodniach nowy zwołać sejm. Gubernator ziemski i komissarze od niego wysłani mają prawo uczęstniczyć w debatach sejmowych, dając rady i objaśnienia, nie wolno im wszakże głosować. Cesarz ma prawo w razach gwałtownych, a gdy sejm nie jest zebrany ogłaszać prawa tymczasowe dla ziemi koronnéj za które ministeryum odpowiada, jednak sejm najbliższy któremu przyczyny i skutki tych rozporządzeń przedłożone być muszą, może je obalić. Ziemski sejm ma nad wykonaniem praw czuwać, a gubernatora do odpowiedzialności pociąga. Dla prowadzenia tych wszystkich spraw sejm wybierze z pośrodka siebie odpowiedzialny przed nim wydział, składający się z dwóch posłów każdéj kategoryi. — Po wygaśnięciu mandatu posłów, po odroczeniu lub też rozwiązaniu sejmu, wydział sejmowy zostaje tymczasowo przy swoich czynnościach aż do obioru nowego wydziału. Członkowie wydziału dostają płacę z dochodów ziemskich i obowiązani są mieszkać w Bernie. — Osobne prawo ziemskie ustanowi, o ile wydział sejmowy może samowładnie działać, a w jakich razach starać się powinien o przyzwolenie sejmu ziemskiemu przed którym jest odpowiedzialnym itd. (*N. N.*)

Praga 27 Maja. (*Elektro-magnetyczne telegrafy i dla prywatnych przystępne*). W całém austryackiém państwie pilnie się pracuje nad napięciem drugiego telegraficznego drutu, a tak będzie i publiczność mogła z tego cudownego korzystać wynalazku, albowiem jeden drut służyć będzie do przesyłania rządowych depeszy, drugi dla komunikacyj prywatnych. Taksa za prywatną przesłaną wiadomość ustanowi się wedledle liczby słów i odległości, tak np. z Pragi do Wiednia za 15 — 20 słów jak mówią płacić trzeba będzie około 5 złr. m. k. Drut telegraficzny w gubernium właśnie co skończony, a niebawem przeniosą tam i kancelaryą, już się ją urządza i aparaty przenosi. (*P. N.*)

Dnia 28 Maja. (*Przeznaczenie załogi*). Jak słychać część tutejszéj załogi wojskowéj ma temi dniami udać się w pochód nad Ren, gdzie w okolicy Moguncyi, armia związkowa niemiecka koncentrować się będzie do stłumienia powstania w Palatynacie przeznaczona. Dwa bataliony piechoty Ks. Michał i Pallombini, mają najpierw udać się pochód. Nie jest rzeczą do prawdy niepodobną aby wybrzeża Renu nie stały się pierwszą widownią poczynającéj się wojny powszechnéj; spodziewać się tego tém bardziéj należy jeżeli to powstanie przez przystąpienie do niego zewnętrznego nieprzyjaciela nabędzie więcéj znaczenia i rozleglejszych rozmiarów. Dzienniki francuskie z najnowszych czasów przynajmniéj, przemawiają stanowczo w przedmiocie zagranicznéj polityki, która sądząc po nowych wyborach, może wkrótce zupełnéj ulegnie zmianie. (*C. B.*)

Belgrad. (*Charakterystyka madjarskiego ministeryum wedle Serbskich dzienników.*) Szemere, minister spraw wewnętrznych jest mąż powszechnie znany, szanowany, ale największy przyjaciel i bojownik w sprawie centralizacyi madjarskiéj. Batthiany, minister spraw zewnętrznych, człowiek dobry lecz wielką chęć madjaryzowania posiadający. Daszek, minister finansów, niegdyś wiceprezydent sejmu węgierskiego, niegdyś dobrze myślący, dziś od Koszutha kupiony. Czanyi, minister dróg i robót publicznych, mąż odważny przyczynił się do tego, że r. z. Serbowie w Peszcie mieszkający, z powodu Skupsztyny narodowéj w Karłowicach, nie byli wyrznięci. Horwat minister oświecenia i nauk jest historyk. Sawa Wukowicz, minister sprawiedliwości, Serbski pan; biada serbom gdyby ich kiedyś sądzić miał. *S. N.*

Znad Drawy 24 Maja. (*Niepewność wiadomości o losie siedmiogrodzkiego korpusu.*) O losie siedmiogrodzkiego korpusu pod Orszową i Mekadią stojącego sprzeczne obiegają wiadomości. Niektórzy wiedzieć mniemają, że jakiś oddział Madjarów wyparł go za Dunaj, inni że zwycięzką stoczył walkę pod Karanszebesz.

— W Aradzie komenderuje zamiast chorowitego komendanta Bergera, pułkownik Sziliak, Chorwat.

— Ban opuścił 22 o godz. rano Osiek i udał się do Szremska, gdzie także i armię swoją koncentruje. Z jego odjazdem przypada także i transport więzniów politycznych do Staréj Gradyszki i Brodu, jako też i przeniesienie jen. komendy do Mitrowic. (*C. B.*)

Gradec (Graetz) 26 *Maja.* (*Wygnania*). Rozporządzeniem ministeryalném nakazano wydalenie niemiecko-katolickiego kaznodziei X. Scholl, któren to rozkaz wczoraj wykonano wywiodłszy go z Gradcu do Salzburga. Zwolennicy jego oszukali się więc gdy mu dom tutaj kupili, sądząc że osiedlonego nie wydalą. Również i pana Gretschnigg, redaktorowi dziennika „Volks-zeitung“ kazano do Celowca (Klagenfurth) wyjechać, gdzie pod dozorem policyi zostawać będzie. — Dziś wyszedł ostatni numer dziennika „Herold“ pod redakcyą p. Draxler; artykuł jeden przeciw uwięzirnemu w Wiednìu jenerałowi Pirkher, a na którego umieszczenie nakładca przystać nie chciał, spowodował zerwanie stosunku między nakładcą a redaktorem. (*C. B.*)

Jassy 25 Maja. (*Hospodar multański zrucony.*) I korrespondent dziennika „Presse“ potwierdza tę wiadomość o destytucyi hospodara dotychczasowego ks. Michała Sztardzy, którą z tygodnika „Bucovina“ podaliśmy, dodając jeszcze i to że w kraju powszechnie lubiony i szanowany Gregoryca Djika mianowany jest kaimakanem (zawiadowcą) księstwa multańskiego. Tak więc odetchnąłby przecież nieco nieszczęśliwy ten kraj, pozbawiony jarzma jakie był ks. Stardza nań wtłoczył; to też te wiadomości uroczyście, śród licznych toastów pieniącego się szampana, po całym kraju obchodzono. (*C. B.*)

Ze Sławońska 22. Maja. (*Transport madziarskich więźniów politycznych.*) Jenerała Jowicza (któren będąc komendantem twierdzy osieckiéj wydał ją był Madziarom) kilku oficerów huzarskich i innych jeszcze więźniów politycznych (między którymi znajdował się i były redaktor osieckiego dziennika „Volksfreund“), przywieziono 19. b. m. w kajdanach do Djakowa, a 20. rano o 6téj godzinie dostawiono ich do Staréj-Gradyszki, gdzie mają wyroku sądowego czekać. Gdy ci więźniowie koło oberży wysiedli, zebrało się mnóstwo ciekawego ludu, chcącego widzieć jenerała Jowicza, któren wiarołomstwem swojém tyle trudu i strachu przeszłéj narobił zimy. Śród téj licznéj gromady występuje jeden z przypatrujących się i temi słowy do niego w głos odzywa się: „Gdje ti je djenerale! twoj adjutant?“ (Gzie masz jenerale swego adjutanta?) „gdje li svijetlo oružje twoje?!“ (gdzie masz połyskujący twój oręż?) „Zar je ovo sad twoj adjutant?“ (czyż może ten ci teraz jest adjutantem?) pokazując na profosa — „a ovo tvoja svita“ (a to może twoja świta?) — rzecze, pokazując na kraińców, którzy z nabitą bronią przy więźniach stali. — „Ej, zar si dotle dotjerao?“ (czyś aż tak daleko zaszedł?) „Tako li se služi swomu caru? sjedoglavcze!“ (Tak się to służy swemu cesarzowi, siwa głowo!?) gdje ti pamet osta, gdje li posztenje kukavico stara?! (gdzieś podział rozum, gdzie honor kukułko stara, t. j., nieszczęśniku stary?!) Na taką przemowę poczęli śmiejący śmiać się, a pojedyńczy łżyć nawet więźniów, dla tego rzekł do nich profos: „Meine Herrn belieben sie sich ins Zimmer zu begeben!“ Na co jenerał Jowicz, któren przez cały ten czas *mramorkome muczao* (jak marmur milczał i „patrzał po czarnéj ziemicy, spoglądając jak trawa rośnie“ (wyrażenie się właściwe Serbom chcących oddać położenie zawstydzonego, lub wyrzutami sumienia dręczonego), oddzielnie z innymi więźniami do pokoju w oberży, gdzie též i przenocowali. — Ubrany był starzec w cywilne suknie, a gdyś mu spojrzał w lice, mogłeś widzieć „da mu je pao debeo mraz na obraz“ (że mu padł gruby mróz na twarz, t. j., że się mocno zasmucił,) jako też, że mu się luta żmija, smutek i troska około serca obwiła, a jadem i *czemerom* (goryczą, właściwie ciemierzycą) pierś napełniła. Mówią że jest jenerał Jowicz rodem z gradyskiego okręgu; nie byłoby nam — kończy Korrespondent — ani połowy tyle żal, żeby to był obcy człowiek, ale tego przeboleć nie możemy, że to z naszego drzewa liść. (*Sl. J.*)

Zagrzeb 25 Maja Korrespondent z dziennika *Const. Blatt aus Böh.* donosi: O południowéj armii Sło-

wiańskiéj tyle tylko powiedzieć możemy, że w téj chwili ban ma główną kwaterę w Wukowarze, gdzie jednak przez krótki tylko bawić będzie czas. Perczel grozi z 6 batalionami uderzyć na Karłowce z Petrowaradynu, a jeden z jego parlamentarzy zapowiedział Serbom tamże mieszkającym, że Karłowce w 6, całe Szremsko zaś w 24 godzinach potędze Madziarów ulegnie. Jen. Mamula, którego belgradzka gazeta nowym Miłoszem Obiliczem zwie, wszelkie środki obrony przysposabia. A ponieważ otaczające miasto wzgórza, przez które działa i wojsko nie tak łatwo transportować, prawie w rodzaj fortecy Karłowce zamieniają: przeto nie ma się czego wielce obawiać, zwłaszcza przy zasileniu załogi przez żołnierzy z kikindzkiego okręgu. Jenerał Małkowski stoi ciągle jeszcze pod Mehadią; posłał on był niedawno dywizyon piechoty Leiningen do Białéj-Cerkwi (Weiskirchen) i Orawicy, a za nim batalion piechoty Bianchi, lecz wszystkie te oddziały Madziary pobili a Orawicę zdobyli. Największa część banackiego pogranicznego pułku, w Białéj-Cerkwi sztab mającego, zmuszoną była, jak utrzymują, połączyć się z Madziarskiem wojskiem. Puchner bawi ciągle w Orszawie; postanowił jednak, gdyby Madziary nań uderzyli, nie przyjmować bitwy lecz do Wołoszczyzny uchylić się. Madziarskiem wojskiem w Banacie dowodzi jenerał Bem któren pod Temeszwarem stoi, i jak korrespondet belgradzkiéj gazety z Orszawy donosi, już od 30 godzin go bombarduje. Forteca jest wszakże na 3 miesiące w żywność i strzeliwo zaopatrzona, może się więc trzymać aż do przyjścia Rossyan, których się tam z każdym dniem spodziewają.

Czerniowce 19. Maja. Stojące tu załogą kompanie rumańskiego pogranicznego pułku dostały rozkaz wyruszenia do Stanisławowa. Spodziewali się oni wprawdzie wrócić do rodzinnych miejsc, gdzie ich żony i dzieci oczekują; lecz ponieważ niektórzy z tego pułku tak wielkiéj tęsknoty domowéj dostają, że nawet do szeregów madziarskich poprzechodzili, gdy im z Siedmiogrodzia wyruszyć kazano, aby tylko bliżéj swych rodzin pozostali: muszą się teraz w głąb krajów austryackich udawać.— Feldmarszełek Fischer, na miejscu jenerała Małkowskiego komendant bukowińskiego pogranicznego korpusu wyjeżdżał dzisiaj w towarzystwie oficerów na spotkanie wkraczającéj pierwszéj kolumny rossyjskich wojsk. — W naukowym świecie doczekaliśmy się ważnéj zmiany; rumański język, jako przedmiot nadzwyczajny, obowiązkowy jednak dla wszystkich, którzy sobie życzą być umieszczeni na posadach urzędniczych naszego księstwa; w gymnazyum tutejszém już się wykłada przez 6 godzin tygodniowo. *(C. B.)*

Bukareszt 13 Maja. (Nowy hospodar wołoski). Mówiono niedawno temu że nasz kaimakan (administrator księstwa) C. Kantakuzen księciem wołoskim na lat 7 mianowanym być ma; dziś wszakże obiega inna wieść, że w skutek uchwał odmiennych dyplomacyj, p. Stirbej, (brat ostatniego hospodara Bibesko), może być na tron wołoski wyniesionym, kto wie że przy ostatnim wedle regulaminu przepisanego wyboru hospodara, Ks. Bibesko tylko dla tego miał większość głosów za sobą aby brat jego Stirbej nie przyszedł do władzy, ten łatwo zrozumie jak popularnym on musi być u bojarów i u ludu. Ale teraz nie masz mowy o wyborze, tylko o zamianowaniu, a zatém i o popularności mówić nie ma co. *(C. B.)*

Wiedeń 4 Czerwca. (Wiadomości urzędowe.) N. Cesarz najwyższym reskryptem swoim z dnia 2go Czerwca b. r. w skutek spowodowanéj słabością zdrowia rezygnacyi feldmarszałka hr. Cordon, raczył go najłaskawiéj od urzędu ministra wojny uwolnić i w jego miejsce dotychczasowego gubernatora cywilnego i wojskowego Pomorza (Küstenland) feldm. hr. Giulai ministrem wojny mianować.

— Podane dotąd przez gazetę wiedeńską wiadomości o szczegółach upadku Budy, zasadzały się na opowiadaniach żołnierzy i podoficerów którzy się od téj katastrofy uratowali.

Teraz przybył także do głównéj kwatery w Preszburgu oficer od artyleryi z Budy który prostując w części poprzednie wiadomości dał uspakajające zapewnienie, że wieść o mordowaniu jeńców w Budzie jest bezzasadna i rzecz ogranicza się na rozstrzelaniu trzech krajńców, za co Görgey oficera od honwedów który do tego dał rozkaz śledzić kazał i oddać pod sąd wojenny. Opowiadał daléj że pułkownik Allnoch z rozpaczy nad upadkiem Budy zdradą sprowadzonym sam sobie życie odebrał podpalając minę przy moście, w bliskości jaszczyka. Zeznanie tego oficera jako naocznego świadka pod każdym względem zasługuje na wiarę.

— Według dzisiejszych wiadomości z Mestre z dnia 31 Maja nic się pod Wenecyą nieodmieniło. Gdy powstańcy na wysłanego przez marszałka parlamentarza strzelali i trembaczowi nogę zgruchotali, marszałek wydał rozkaz aby działania oblężnicze z największą energią zostały przyśpieszone. *(Gaz. wied.)*

Niemcy.

† *Berlin 31 Maja.* (Kor. spóźn.) Dzisiejszy numer urzędowego dziennika *Staats Anzeiger* publikuje oktrojowaną dla Niemiec przez rządy pruski, saski i hanowerski konstytucyą. Tylko te trzy rządy na przyjęcie jéj się zgodziły; rządy bawarski i wirtembergski, które wszelkiemi sposobami chciano wciągnąć do związku, konsensu swego do niéj odmówiły; rząd wirtemberski, który był już wprzód uznał konstytucyą frankfurtską, nie chciał nawet w obradach mieć udziału, rząd zaś bawarski, mimo uczestnictwa w obradach, pod różnemi pozorami przyjęcia ostatecznie odmówił; o 29 innych drobniejszych rządach książęcych, które były konstytucyą frankfurtską zaraz w chwili ogłoszenia jéj uznały, nie było wcale mowy. Tak wiec rząd pruski wraz z dwoma sprzymierzeńcami swymi, aby się w oczach Niemiec i Europy nie skompromitować, musiał chcąc niechcąc dzieło swe w własném imieniu na świat wydać, chociażby je nawet ten sam los, co konstytucyą frankfurtską miał spotkać. Ale los jego będzie daleko gorszy, bo konstytucya frankfurtska nie tylko przez 30 rządów niemieckich, ale także przez wszystkie sejmy niemieckie, bo i przez pruski i bawarski, a zatém przez całe Niemcy była uznaną; konstytucyą zaś dziś publikowaną przyjęły tylko rządy trzech rzeczonych dworów, to jest trzéj monarchowie, bez konsensu odpowiednich sejmów. Rząd tutejszy czuje ten brak moralnéj podstawy, i dla tego publikuje ją jako obowięzującą tymczasowo tylko dla Pruss, Saxonii i Hanoweru, dla reszty zaś Niemiec tylko jako projekt, jako fundament, aż do ostatecznego porozumienia się na mającym być zwołanym sejmie; w tym celu wzywa rządy niemieckie, tj. gabinety, zawsze w imieniu jedności Niemiec i grożącego zewsząd niebespieczeństwa" do spiesznego przystąpienia do związku, który jedynie gwarancyą wolności i szczęścia niemieckiemu ludowi przynieść i zapewnić jest w stanie. Niewiemy czy na to wezwanie inne rządy niemieckie odpowiedzą. Wszystkie południowo-zachodnie kraje, przeciwko Prusom usposobione, będą stawiały opór, a związek trzech państw północnych zamieni się dla nich niejako w „Sonderbund", który skończyć się tylko może, albo rozpadnieniem się Niemiec na trzy części, albo ujarzmieniem ich przez *hegemonią* pruską. Kość rzucona. Obiedwie strony program swój konstytucyjny dla Niemiec wypowiedziały. Na pograniczu ich stoi dotąd słaba, drżąca, ani na jednę ani na drugą stronę nie decydująca się centralna władza zawiadowcy państwa. Obok niéj zredukowany na 100 członków parlament bez siły i znaczenia, więcéj do politycznego klubu niż do reprezentacyjnego ciała podobien. Wojska związkowe ściągają się pod Frankfurt. Każdy dzień przynieść nam może wiadomość o pierwszem starciu się wojsk królewskich i ludowych. Dotąd Niemcy podobnych kolei nie przechodziły. Jest to dla nich chrzest polityczny.

Wstrzymuję się dzisiaj z wyszczególnieniem główniejszych punktów prusko-niemieckiéj konstytucyi. Może w ogóle rozbiór ten szczegółowy małoby interesował. Tyle tylko nadmieniam, że cała ta konstytucya nic nowego nie powiada. Jest tam zwierzchnik państwa w gronie rady królów i książąt; jest tam *Izba pierwsza* w połowie przez panujących, w połowie przez sejmy pojedynczych państw, z grona sejmów tych wybierana; jest tam *Izba druga* przez lud na mocy prawa na *cenzusie* opartego obierana; jest tam *votum absolutne* zwierzchnika, są tam wszystkie prawa obywatelskie, które reskrypt ministeryalny suspendować każdéj chwili może, jest tam... lecz dość tego; wszystkie te gwarancye praw człowieka i obywatela są to wexle które nie mają kursu, i które jeszcze bardziéj psują kredyt i obałamucają umysł.

Berlin 3 Czerwca. (Wiadomości bieżące). Wczoraj i dzisiaj obiega pogłoska o świeżo nadeszłéj do tutejszego ministeryum nocie bawarskiéj, w któréj to państwo ma oświadczać bezwarunkowe uznanie i przyjęcie z swéj strony, ogłoszonéj przez Prussy, Saksonią i Hannower konstytucyi niemieckiéj, obok naglącéj prośby o spieszne nadesłanie dostatecznego korpusu wojska pruskiego, gdyż rząd bawarski niemogąc liczyć na własne wojsko nie jest w stanie zwalczenia anarchii. Wiadomość ta pochodzi od osób zwykle dobrze poinformowanych i znajdując wiarę dobry wpływ wywarła na tutejszą giełdę. Zapewniają że również Mecklenburg, Brunświck i Anhalt Bernburg uznały nową konstytucyą. Tego samego spodziewać się można ze strony W. Księcia badeńskiego. Pewną jest rzeczą że w téj mierze toczą się układy i że Prussy kładą przyjęcie konstytucyi za warunek do udzielenia zbrojnéj pomocy ku stłumieniu badeńskiego powstania. Pełnomocnik W. Księcia znosi się dziwnym sposobem z Księciem pruskim. Pogłoska iż książe ten ma stanąć na czele armii do Badenu przeznaczonéj, znajduje w téj okoliczności pewne potwierdzenie.

— Ruchy zaczepne wojsk niemieckich przeciwko południowemu powstaniu rozpoczną się rzeczywiście dopiero 5go Czerwca; wszystkie więc dotychczasowe utarczki są czysto-odporne a tém samém nie mają wielkiego znaczenia.

— Jenerał adjutant królewski v. Rauch wysłany niedawno do Warszawy dla powitania w imieniu swojego dworu Cesarza Wszech Rossyi i Cesarza Austryi, miał wrócić do Berlina nie bardzo ze swéj missyi zadowolony.

Frankfurt n. M. 31. Maja. Zgromadzenie narodowe wczorajszém postanowieniem swojém wydało na siebie wyrok śmierci, i zapewne niedługo w Stuttgardzie utrzymywać się będzie, nawet w razie, gdyby się tam znalazła prawomocna członków liczba, co bardzo jest wątpliwém, gdyż tylko 71 deputowanych oświadczyło się za przeniesieniem. Jakiekolwiek były stosunki Zgromadzenia do Władzy centralnéj, było one przez nią urzędownie uznawane i wspierane naprzeciw odszczepiających się rządów, i ta okoliczność wielkie miała znaczenie; teraz wszystko się zmieni. Władza centralna zaniecha wszelkich stosunków z chroniącém się bez potrzeby Zgromadzeniem, i będzie się starała

tak długo rząd centralny piastować, dopóki na to okoliczności pozwolą.

— *Gazeta Frankfurtska* zawiera depeszę rządu pruskiego do swego pełnomocnika przy Władzy centralnéj pana Kamptz, w któréj polecone zostaje temu ostatniemu, aby oznajmił Arcy-Księciu Wielkorządzcy, że Prusy widziały się zmuszone same objąć główny kierunek układów z Danią, z powodu, że stosunki z tym krajem nie mogły być dłużéj pozostawione wątpliwemu i niepewnemu położeniu w jakie się Władza centralna wtrącić dała. Rząd pruski zmuszony nadto ostatniemi uchwałami Zgromadzenia narodowego, odwołać posłów swoich z Frankfurtu i nieuznaje już tego Zgromadzenia za prawnie istniejące a porozumienie jego z Władzą centralną żadnego dla Pruss niema znaczenia; dla tego oświadczyć muszą, że Władzy centralnéj zbywa na warunkach działalności w kwestyach zwłaszcza pokoju i wojny, że przeto odnośnym do tego rozkazom Władzy centralnéj ulegać nadal nie będą.

Pełnomocnik złożywszy to oświadczenie Arcy-Księciu Wielkorządzcy wezwał go w imieniu pruskiego rządu, aby godność swoję w ręce Prus złożył, na co Wielkorządzca stanowczém „Nie“ odpowiedział.

Urzędowa odpowiedź na to wezwanie brzmi jak następuje:

„Do Król. pruskiego pełnomocnika, p. v. Kamptz. „Na udzielone dziś Wielkorządzcy depesze telegraficzne z Berlina z dnia 18 i 26. b. m. otrzymałem od J. C. Wysokości wyraźny rozkaz oświadczyć: „że J. C. W. Wielkorządzca oddawna jak wiadomo postanowił złożyć powierzoną mu godność; lecz że w oznaczeniu chwili do tego, jedynie interessu Niemiec radzić się będzie i żadnéj potędze świata nie przyznaje prawa rugowania Go z powierzonego mu stanowiska. — Frankfurt 24. Maja 1849.

(podp.) *Grävel.*

— Ani z Badenu ani z Palatynatu niema nic ważnego do doniesienia. Rząd tymczasowy badeński wydał odezwę do ludu francuskiego, wzywając go na pomoc „do walki wolności z despotyzmem.“

Francya.

Paryż 1 Czerwca. (Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia.) Dzisiaj odbyły się wybory na członków prezydynm. Przy głosowaniu na prezesa Dupin starszy otrzymał 336 głosów; Ledru-Rollin 182; jenerał Lamoricière (kandydat środkowéj prawicy) 76. Pierwszy zatém będzie przewodniczył obradom. Na vice-prezesów wybrano: pp. Baroche, Bedeau, de Lasteyrie, Denis Benoist, de Seze i de Tocqueville. Z tych jenerał Bedeau, Juliusz de Lasteyrie; de Tocqueville należą do środka prawego, któremu ostatni kraniec, za wspólném porozumieniem, uczynił koncessyą. Sekretarzami zostali pp. Arnaud (de l'Arriége), Peupin, Lacaze, Chapot, Heckeren i Bérard. Pierwszy należy do ostatniéj lewicy, a jego wyborem chciała większość dowieść swéj bezstronności. Obiór kwestorów odłożono do jutra. Przy urządzeniu prezydyum ostatni kraniec prawicy okazał nadzwyczajną przewagę. Wszyscy jego kandydaci utrzymali się bez wyjątku. W biurach zgromadzenia toczą się spory do wyborów; względem których zaszły protestacye. Największe w téj mierze zachodzą wątpliwości co do pp. Germana Sarrut, Fortoul i Changarnier.

Prawica zamierza co rychléj wyznaczyć komissyą do ułożenia regulaminu izby. Chce ona tym sposobem zapobiedz nadal burzliwym i namiętnym obradom, lecz wszelkie w téj mierze ścieśnienia znajdą żywy opór w lewicy. Donieśliśmy poprzednio czytelnikom naszym o stanowczém urządzeniu się ostatniego krańca prawéj strony w oddzielne ciało polityczne. Miejsce jego utarczek jest pałac rady stanu, a do przewodniczenia powołano świeżo 9 członków, którzy będą kolejno prezydowali. Socyaliści znowuż utworzyli komitet kierujący; Feliks Pyat został wyznaczony do napisania manifestu.

(*Sprzeczne pogłoski o przyszłem ministeryum.*) Co do członków nowego rządu ciągle jednakowa panuje niepewność. Dziś mniemają powszechnie, że Odilon Barrot, Passy, Dufaure, Tocqueville i Lanjuinais obejmą ster rządu. Mamy jeszcze przed oczyma i inne kombinacye, których nie myślemy przytaczać, dopóki rzeczywistość nie rozjaśni zbyt długo ponawianych domysłów. Tę tylko uczynimy uwagę, że ministeryum, z takim trudem i wysileniem złożone, jak z jednéj strony nieprzedstawia rękojmi trwałości, tak z drugiéj nie może wywrzeć korzystnego wpływu na opinią publiczną. Cokolwiek bądź, mówią, że prezydent w jutrzejszem poselstwie swém do Izby, ogłosi skład nowego gabinetu.

(*Nieuznanie czynności p. Lesseps.*) Obiega tu wciąż pogłoska, że rząd nagania postępowanie p. Lesseps. Ma to pochodzić z protestacyi, zaniesionéj przez biskupa Fornari, nuncyusza papieskiego, ten bowiem zapytał rząd francuski, jakiem prawem p. Lesseps zawiązał urzędowe stosunki z Rzecząpospolitą Rzymską, przeciw któréj Ojciec święty nie przestał nigdy protestować, a któréj wysłanników gabinet francuski nie chciał przyjąć w Paryżu. Ministeryum, zmięszane tém trafnem pytaniem nuncyusza, postanawia teraz rzucić całą odpowiedzialność na swego ajenta i dla tego potępia czynności p. Lesseps. Widoczną wszakże jest rzeczą, że ten ostatni nie przekroczył otrzymanych instrukcyi, gdyż od pierwszéj chwili swego przybycia do Rzymu występował w harakterze urzędowym, jako poseł, umocowany przy zagraniczém mocarstwie. Rząd francuski zamierza podobno chwycić się nazad pierwszéj polityki, uradzonéj na konferencyach w Gaecie, to jest chce wspołem ze wszystkiemi katolickiemi mocarstwami przywrócić władzę Ojca świętego, zostawiając mu zupełną wolność co do wewnętrznego urządzenia państwa.

Część Urzędowa.

Ner 6390.

RADA ADMINISTRACYJNA.

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Wydział dochodów publicznych.

Czyniąc zadość wezwaniu komissyi Gubernialnéj z d. 1 b. m. Nro 1032 (prs.) Rada administracyjna nadesłane sobie obwieszczenie w osnowie poniżéj zamieszczonéj dla zastosowania się do wiadomości powszechnéj niniejszym podaje.

Kraków 5 Czerwca 1849 r.

Prezes, *P. Michałowski.*

Sekretarz Jlny, *Wasilewski.*

OBWIESZCZENIE.

W ostatnich czasach ponowiły się zażalenia, że banknoty austryackie w dziennych stosunkach handlowych, mianowicie zaś przy drobnéj sprzedaży wiktuałów, nie w zupełnéj wartości nominalnéj, lecz tylko z odtrąceniem znacznego *agio* są przyjmowane. Gdy zaś odnośnie do reskryptu wysokiego ministerium skarbu z dnia 21 Maja 1849 roku Nro 1193 i patentu Cesarskiego z d. Czerwca 1848 r. „papiery (noten) banku Austryackiego we wszystkich wypłatach wedle zupełnej swéj nominalnéj wartości przyjmowane być muszą,“ znajduje się być przeto spowodowanym, wydane pod dniem 7 Stycznia b. r. do Nru 1603, obwieszczenia z dnia 7 Lipca 1848 r. do Nru 2173 jeszcze raz z tém ostrzeżeniem przypomnieć: że ktokolwiek-by się poważył niechcieć przyjmować banknotów Austryackich w ich nominalnéj wartości, do surowéj kary pociągniętym będzie, równie jak wszyscy ci, którzyby w handlu i codziennych stosunkach sprzedażowych chcieli potrącać agio na rzeczonych banknotach, karę dziesięciokrotnéj zapłaty potrąconéj ilości agio, a w miarę przewinienia aresztem ukarani zostaną.

Z ces. król. komisyi gubernialnéj.

Kraków dnia 3 Czerwca 1849 r.

(podp.) Ettmayer.

Nadworny c. k. Radzca i Komissyi gubernialnéj w Krakowie naczelnik.

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi sądowéj sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną w Krakowie w Rynku głównym w gmachu Sukiennice zwanym w dniu 8ym Czerwca 1849 r. o godzinie 10téj rano za gotową *courant* srebrną brzęczącą monetę, srebra stołowe jako to waza, pokrywy, półmiski, klosze, lichtarze razem 3,120 łutów ważące.

Kraków dnia 1 Czerwca 1849 r.

(3.) Felix *Strożecki* c. k. Kom. Sąd.

Prawnie zajęte kosztowności, jako to: kulczyki z wisiorkami, szpilki czyli broszki, pierścionki, kanaki czyli naszyjniki, cztery sztuczek szostowych do ozdoby bindy służące; wszystkie te kosztowności dyamentowe, będą dnia 12go Czerwca r. 1849 o godzinie 10 z rana, przed Sukiennicami miasta Krakowa za gotową zapłatę w monecie srebrnéj kourant, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 2 Czerwca 1849 r.

2. Ck. komornik sądowy, *Dziarkowski.*

W TŁOCZNI KAROLA JASTRZĘBSKIEGO.